

ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Wojewódzkie Muzeum
ul. ...
100 Toruń, ul. ...
e- ...
NIP ...
Nr r-ku 21090

Wojewódzkie Muzeum
Wojewódzkie Muzeum
ul. ...
100 Toruń, ul. ...
e- ...
NIP ...
Nr r-ku 21090

ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Wojewódzkie Muzeum
ul. ...
100 Toruń, ul. ...
e- ...
NIP ...
Nr r-ku 21090

poprzedni nr 254/863

104 kb



Bara Zawacka-Wejhan

-253 Poznań

Grudziądz
Chełmno
AK

+ Zawacki Mieczysław

syn Bronisława

M-254/863 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Zawacki Mieczysław.....

J: M-254/863 Pom.....

Gruchnicka Chetmno AK.....

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 — relacja właściwa

k. 9 s. 9

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację

k. 3 s. 3

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 — dot. rodziny relatora —

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — Inne... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

k. 6

VI. Fotografie

brak

11. Materiały uzupełniające relacje -
- Zawacki Wiesław

1. Gładowski Jerzy, art. "Śladami
szuków pamięci ofiar stalinizmu w
Chetmie", mps k. 3 s. 1-3



"Nowości" 14 marca 1996 r
-1-

Jęży Łądzowski
29.04.96

Śladami Znaków Pamięci Ofiar stalinizmu
w Chełmnie

"Pranda cierpienie"

Chełmno - miasto szczycące się bogactwem pamiątek historycznych, urzekającym krajobrazem urbanistyczno-przyrodniczym i niezwykłością swoich dziejów - w tym niestety martyrologicznych - stara się te wartości godnie chronić i przekazywać potomnym. Jednym z tego przejawów, to pomniki i tablice dot. martyrologii - wyraz czci i wierności obowiązku Pamięci Narodowej.

Ostatnie półwiecze naszych dziejów, przed kolejnym wybiciem się na niepodległość w 1989 r., znaczone śladami dwóch totalitaryzmów, eksterminujących nas biologicznie i kulturowo, nie sprzyjało wiarygodnemu upamiętnianiu prawdy historycznej o walce i męczeństwie wielu synów Ojczyzny, w tym także tych z Chełmna.

Ponad dwa i pół tysiąca Polaków z Chełmna i okolic zgładzonych przez hitlerowców, społeczeństwo chełmińskie uczciło wkrótce po II wojnie obeliskiem w miejscu kaźni na Kłamrach, a następnie okazałym pomnikiem w Chełmnie. W roku 1990, staraniem dyrekcji muzeum i rodziny zasłużonych "Trzech Braci Raszejów" zamordowanych przez hitlerowców, umieszczono tablicę im poświęconą w elewacji ich domu rodzinnego przy Rynku.

Ofiary stalinizmu mogły być uczczone dopiero w okresie III RP, co znalazło wyraz już w 1990 r., w pierwszym znaku pamięci - w formie skromnej tablicy - i w drugim znaku z roku 1995, z fundacji środowiska rodzin i kombatantów 66 PP w Chełmnie ku czci żołnierzy garnizonu chełmińskiego, którzy zginęli w Katyniu i innych kaźniach stalinowskich.

Niniejszą informację i refleksję pragnę w szczególności sposób związać z pierwszym wymienionym wyżej znakiem. Czynie to ze względu na upływającą w miesiącach lutym i marcu br. 51 rocznicą brutalnej deportacji ok. kilkuset Polaków z Chełmna i okolic do "niehumanitarnej ziemi" na wschodzie. Drugi powód łączy się z fragmentem artykułu - Gazeta Toruńska Nr 145/1995 - pt. "Pamiętliwi", który brzmi: "... Doszło do pierwszej pamiątkarskiej samowolki. Na jednym z budynków Chełmna, bez niczyjej zgody, przymocowano tablicę poświęconą deportowanym na wschód przez NKWD. - Nie wiadomo kto się tego dopuścił - mówi I. B. /.../. Tablicę podpisano: Rodziny i przyjaciele. Autorstwo artykułu należy do H.K. /.../.

Tablica nasza, ze względu na zawarte w niej treści, była i pozostaje nadal, dla Rodaków z Chełmna i spoza jego granic, przedmiotem szacunku i źródłem głębokich przeżyć wewnętrznych. Cytowany zaś passus to pierwszy w tym kontekście przejaw braku kompetencji i odpowiedzialności za słowo. Może nie w pełni uświadomiony, ale niestety zdaje się w nim pobrzmiwać jakiś tembr spóźnionego "oddechu Stalina". Sam za siebie mówi swą pejoratywną treścią i formą.

Jako główny realizator sprawy tablicy, a więc ten, który się "tego dopuścił", pozwolę sobie, także imieniem środowiska, nieco przybliżyć genezę i treści związane z tym pierwszym znakiem pamięci Ofiar stalinizmu w Chełmnie. Z trudem odsłaniaamy po latach prawdę cierpieniem i śmiercią znaczonych losów naszych rodaków i bliskich, brutalnie zawładniętych przez system stalinowski, który stał się dla nas rzeczywistością, jako "sztylet w plecy", 17 września 1939 r. Najpierw można wspomnieć losy ponad 20 oficerów b. garnizonu chełmińskiego, którzy po ofiarnych bojach wrześniowych z dwoma najeźdźcami, podstępnie byli mordowani w Katyniu i innych kaźniach. Wśród nich: ppłk. J. Staniszewski, kpt J. Jeleniewicz, por. A. Dejewski ...

Prawdę jenieckich obozów na wschodzie poznali dogłębnie m.in.:

V A.Kałdowski i A.Subkowski - żołnierze września. Bolesne i tragiczne losy były udziałem m.in. rodziny Jeleniewiczów, zesłanej do Kazachstanu. Wstrząsa los J.Jarockiego b. jeńca na wschodzie, konspiratora w czasie okupacji hitlerowskiej, zastrzelonego wraz z matką i bratanikiem przez NKWD. Por. K.Wenda, krótko po powrocie z ołtagu /1939 - 1945/ został aresztowany i deportowany w głąb ZSRR.

Wertując chełmińską, fragmentaryczną listę ofiar stalinizmu, trudno nie wspomnieć, choć kilku braci z tej wielkiej grupy zabranej przemocą w lutym - marcu 1945 r. na wschód, skąd wielu z nich nie miało już nigdy powrócić do Ojczyzny. Umierali, często zamęczeni, gdzieś pod Moskwą, czy za Uralem, jak: A.Mielcarski, J.Chmielewski, M.Rorowski ... Niektórzy wracali, by gehennę łagrów, zamienić na więzienia w PRL, czego doświadczył np. H.Berger. Potem gdy zmienili się decydenci i sprawcy naszych złych losów, kolejne pokolenia ofiar stalinizmu przeszły przez piekło UBowskich śledztw, więzień, obozów kamieniołomów i kopalń, skąd też się nie wracało, a jeśli to zwykle bez zdrowia i ze "złamanym" duchem ... W maju 1945 r. z rąk UB zginął w czasie obławy, młody członek konspiracji M.Zawacki, któremu na tabliczce nagrobnej jakże prorocze nakreślono słowa: "Twoja krew niewinnie przelana niech przyniesie Polsce zbawienie". Inny konspirator nauczyciel chełmiński A.Jarocki w 1948 r. zamęczony został w murach więziennych we Wronkach. St.Ilek, uczeń Szkoły Handlowej, zginął w kamieniołomach piechcińskich w 1953 r. M.Szwedowski, licealista chełmiński, więziony w Chełmnie, Bydgoszczy, Koronowie i Jaworznie zmarł z wycieńczenia na Montelupich w Krakowie w 1952 r. Ślady losów części patriotycznej młodzieży chełmińskiej można odczytać m.in. w jej ciernistych, wieloletnich dziejach więziennie-oboazowych z lat 50-tych.

Znaczące dopełnienie stanowią w tym kontekście inwigilacje, prześladowania, dyskryminacje, różne cierpienia jakich doznawali liczni chełminianie, szczególnie ci "nieprawomyślni", "klerykalni" i rodziny więzionych.

Ci wszyscy, którzy oddali życie za to, że byli Polakami i ci, którzy przetrwali łagry, obozy więzienia i prześladowania w l. 1939-1956, na wschodzie i tu niestety w Ojczyźnie, zapisali szlachetne karty chełmińskiego Martyrologium. Tych właśnie godnie uczczono w dn. 15 września 1990 r. poprzez publiczny symbol w formie Tablicy Pamiątkowej Ofiar Stalinizmu w Chełmnie. Idea tego symbolu narodziła się w Muzeum Ziemi Chełmińskiej w związku z opracowywaniem tematu dot. historii najnowszej. Tablica ufundowana została przez środowisko rodzin i przyjaciół ofiar stalinizmu, z inicjatywy dyr. MZCH Jerzego Kałdowskiego i grupy członków ZHP, zwłaszcza M.D.Szpotkańskiego, St.Lejkowskiego i M.Mielcarskiego. Patronat przyjął Związek Więźniów Polit. Okr. Stalinowskiego Oddz. Bydgoszcz, którego przedstawiciele i poczet sztandarowy wzięli udział w przygotowanych uroczystościach. "Spotkanie Historyczne w Muzeum", w godnej sali mieszczkańskiej ratusza, zaszczytliwi znakomici goście, m.in. członkowie Zarządu Miasta z Burmistrzem P.Mittelstaedt na czele, reprezentanci ofiar stalinizmu, kombatancki. Dyrektor muzeum - b.długoletni więzień polityczny - przedstawił temat: "Losy Chełminian w okresie stalinowskim". Otwarta została też interesująca wystawa czasowa pod tym samym tytułem. W części artystycznej wykonanych zostało kilka utworów poetycko - muzycznych J.Kałdowskiego o tematyce więziennie-oboazowej z l. 1950 - 1955. Po wpisaniu się do Księgi Pamiątkowej uczestnicy udali się w pochodzie na Plac Wolności, kiedyś Karola Świerczewskiego, by dokonać uroczystego odsłonięcia Tablicy umieszczonej na elewacji kamienicy nr 3, b. siedziby NKWD.

Aktu odsłonięcia dokonały Panie R.Mittelstaedt i J.Jeleniewicz. /Pierwszej z nich mąż, Marceł, należał do grupy deportowanych na wschód w 1945 r., syn Mirosław był więziony w l. 50-tych, a wnuk Piotr odbywał karę z przyczyn politycznych w l. 80-tych. Pani J.Jeleniewicz straciła męża w Katyniu, a synka pochowała na zesłaniu

w Kazachstanie/. Tablicę poświęcił i modły zanosił ks. prałat T.Rogatka. Po przemówieniu dyrektora muzeum błysnęły znicze, złożono kwiaty. Potem nastąpił Apel Poległych i chwila milczącej refleksji, a w epilogu rozbrzmiało "Boże coś Polskę". Akt erekcyjny spisany został w 4 egzemplarzach, które złożono: w Zarządzie Gł. ZWPOS - Warszawa, w Zarządzie Oddz. ZWPOS - Bydgoszcz, w Urzędzie Woj. - Toruń i w Muzeum Ziemi Chełmińskiej - Chełmno. Dokument podpisali: Wojewoda Toruński - A.Tyc, Burmistrz m.Chełmna - P.Mittelstaedt, ks.Prałat - T.Rogatka, Prezes ZWPOS Oddz. Bydg. - Wł.Balbuza i Dyrektor MZCH w Chełmnie - J.Kałdowski. /Dokumentacja dot. Tablicy z zezwoleniami Władz Wojewódzkich i Miejskich znajduje się w zbiorach MZCH - Chełmno Ratusz/. Treść Tablicy brzmi: Tym Znakiem Ze Czcą Upamiętniamy Ofiary Stalinizmu Ziemi Chełmińskiej - Deportowanych Na Wschód - Więzionych I Zamęczonych Przez NKWD I UB w Latach 1939 - 1956. Chełmno 1990, Rodziny i Przyjaciele.

Chełmińskie Znaki Walki i Męczeństwa, w tym przedstawiony Znak Pamięci Ofiar Stalinizmu, niech pobudzą nas czasem, zwłaszcza w Rocznice 17 września, do prawdziwie polskiej refleksji, do oddania czci Ojcom, by pamięć się ostała, gdyż bez niej, bez tożsamości i zdolności do ofiar dla sprawy ojczystej, osłabiani hedonizmem i anty-historyzmem, nie przetrwamy do przyszłości, może okresowo, zaledwie jako skarłała grupa etniczna. Bądźmy więc pozytywnie "Pamiętliwi", odpowiedzialni za czyny, słowo i godność narodową.

Jako finał tej refleksji niech posłuży moja parafraza fragmentu wiersza T.Porayskiego "Służewiec":

Ofiarom stanilizmu w Chełmnie!

1, Przechodniu! Pochyl głowę! Wstrzymaj krok na chwilę!
Ta cząstka Polski także krwią męczeńską broczy,
Tu w wiernym Chełmnie, gdzie są nasze Termopile,
Znak czci dla tych, co chcieli bój ad finem toczyć.

x . . .

2, Dzisiaj - gdy ciężkie prysły niewoli okowy,
Kiedy gdzieś pierchło pasmo stalinowskich zbrodni,
Wierni pamięci - w nadziei czas ten nowy,
Cześć dajem, głosząc: "Bracia, już jesteśmy wolni! "

Jerzy Kałdowski

x 2. Dzisiaj - gdy tylko prysła niewoli okowy,
Kiedy się skłoniło pasmo stalinowskich zbrodni,
Przyjdź, z nadzieją tu, w nadziei czas ten nowy,
Cześć daj i zgłoś: "Bracia, już jesteśmy wolni!"

art. wydana z gazety "Nowości"
Feakka Zenaclaki Hicoyctan Wn Bmomi st 6w.

1/1. Relacja - Zawacki Mieczysław

1. Inf. związane ze śmiercią Kolegi
op. Mieczysława Zawackiego, autor
Marian Grabowski, napis 2 ... k. 2 s. 1-2
wraz z ręk. - data napisu do
Arch. G. Zawackiej sierpień 1989,
ręk. oryg. k. 2 s. 3-5
2. Relacja Barbary Zawackiej-Wejchman
dot. brata Mieczysława, ręk. z
20.09.1989 k. 5 s. 6-10



- 1 -

1

Informacja związana ze śmiercią Kolegi ś.p. Mieczysława Zawackiego

1). Między 25.04.45 a 5.05.45 w Chełmnie chodziła pogłoska, że na podstawie poboru do wojska młodzież będzie wywożona w głąb Rosji. Tak, jak to było wcześniej z obywatelami Chełmna i okolic wywożonych do Ciechanowa.

2). Pierwsze spotkania i kontakty z nieznanymi mi bliżej przedstawicielami A.K. odbywały się u p. Garczyńskiej na ulicy Wodnej? Brali tam udział p. Gregorkiewiczowa, jakiś oficer angielski, bliżej nieznanymi cywil oraz kol. Lipiński i Pawłowski.

3). Po jakimś czasie ustalono, żeby zapobiec dalszej niejasności sytuacji i postanowiono:

a) opuścić miasto samodzielnie i zapobiec brance,

b) nakierować możliwości uwolnienia z U.B. aresztowanych:

starostę p. Jabłońskiego, kol. Tadeusza Hertlego i jakiegoś lekarza,

4). Równocześnie kol. Pawłowski i jakiś nieznanymi mi bliżej oraz kol. Grajewski Zygmunt zaczęli organizować w/g zaleceń kuriera A.K. (nazwisko nieznanymi) zebranie broni i amunicji z dwóch źródeł - Borówno-kuźnia, Brucki-szkoła.

5). Po skontaktowaniu się z pracownikami U.B. Grabowski Leon z Rybaków i jeszcze innym ustalono:

a) zorganizować oddział i jego uzbroić,

b) rozbroić U.B. i uwolnić starostę Jabłońskiego, T. Hertlego i jeszcze dwóch Polaków i dwóch Anglików.

6). Po jako takiej udanej akcji z punktu zbiorczego przy strzelnicy za koszarami strzelców konnych, oddział udał się do Bieńkówki, do przeprawy przez Wisłę do Topólna. Cel marszu do Borów Tucholskich do koncentracji w okolicach Koronowa - wieś Olszówka. ałość prowadził por. rez. Tadeusz Hertle.

7). Na trasie marszu doszło do potyczki w okolicach Gruczno-Topólna z wojskiem radzieckim, w czasie której zginął kol. Lipiński Zygmunt oraz dwóch kolegów zostało rannych.

8). Na miejscu w Olszówce, na tak zwanej koncentracji przez parę dni nikt się nie zjawiał oraz nie przyszedł dalszy rozkaz telefonicznie do leśniczówki. Po paru dniach kol. Hertle po naradzie postanowił wysłać do Chełmna brata młodszego Lipińskiego w celu ustalenia co dalszego przebiegu.

9). W czwartek to było, kiedy Lipiński poszedł do Chełmna, a w piątek kol. Hertle wraz z Urszulą Szydłowską opuścił oddział zlecając mi dalszą dekoncentrację i rozproszenie.

10). Sam postanowiłem zgromadzić wszelką broń i amunicję, zabezpieczyć i wydać rozkaz rozproszenia, ale mieszkańcy wsi prosili, żeby do niedzieli zostać na miejscu. Tak się stało.

11). Rano o świcie wieś została otoczona przez U.B. z Chełmna i po chwili padły strzały do pierwszej chałupy, gdzie byli kol. M. Zawacki i starosta Jabłoński. O tym, że kol. Mieczek Zawacki

został zastrzelony nie wiedziałem. Wszyscy zostaliśmy pobici i załadowani na samochody i przywiezieni do U.B. do Chełmna.

12). Z Chełmna zostaliśmy przetransportowani do Bydgoszczy, gdzie odbył się sąd wojenny. Ja sam byłem najdłużej więziony, bo do 29.X.1945.

Marian Grabowski

Termin: od 9-10.05 do 22.05.45.



data wpływu VIII-1989

Informacja zwisana z innymi kolegi
s.p. Elżbiety Zawackiej

- 1) Wyjście 25.04.45 a 5.05.45 w kierunku
chłodnia fajoska, z czego podstawą jest
do szkoły wiodąca brzoła wyłożona w głąb
kozi. Tak jak to było wcześniej z objawieniem
chłodu i chłodu wywołanej do kierunku
- 2) pierwsze spotkanie i korekta z nie-
znanymi bliżej przedstawicielami B.K.
odbyły się w s.p. Gajewskiej na ulicy
Włodowej. Brało tu udział p. Gajewski -
Kiniarski, jakiś oficer, niezidentyfikowany, bliżej
nieznany mi egz. o. Kol. Lipiński
i Pawłowski
- 3) Po jawnym otwarciu ustalono, iż zapobiega
dolnej wyjątkowej sytuacji funkcjonowania:
a) sprzyjać temu, co zdecydowanie
i zapobiega braku modernizacji
b) ustabilizować możliwości ~~rozwoju~~
z u. b. orientacyjnie; starał się Jędrzejewski
i Kol. Tadeusza Hertleyo i jawnego lekarska
- 4) Rozmowa z Kol. Pawłowski i jej celami nie-
znany mi bliżej oraz Kol. Gajewski bynajmniej
nie byli organizacją wój zalecał Kowala B.K.
(wraz z innymi) zebrać braci i siostry
z domu z'adcy - Borek - ^{Kiniarski} - ^{Wojcik} -
Włoc.

Gregorz...

5f. Po skontaktowaniu z pracownikami U.B.
 Grabowskim ^{Lech} Rybaków i innymi innymi ustalono:
 a) zorganizować oddział i jego członków
 b) rabować U.B. i wszelkie wartości
 jakimiśkolwiek, tj. Herflejo i inne 2-letnie potajemki
 i dzieci obywateli.

6f. Po jako takim udaniu się z pułkami
 bliższym ^{zbiorem} przy strzelaniu za konaraciami
 strzelców konnych, udając się na
 do Biellonki do jeźdźcy pana Wistę
 do Topolna. Cel udania do bochy
 Turobki do koncentracji w obliczu
 konaraciami - wieś Olszówka.
 - Celem przewozić por. rez. Tadeusz
 Herfle

7f. Na terenie miejscowości do potajemki
 w obliczu gnicia - Topolna z wojackimi
 radziszka, w celu udanej spisek kol.
 Lipiński zgodził się dwa dni w Topolny zastaw-
 naczem

8f. Na miejscu w Olszówce na rok zwany
 koncentracji, przez dwa dni liczył na zjawienie
 ona się przynosi dołny rolnik telefonicznie
 do Leszyców. Po paru dniach kol. Herfle
 po otrzymaniu potwierdzenia szpital do Chęcin
 brata emigracyjnego Lipińskiego w celu ustalenia
 co dołny jeźdźcy.

- 9). Wencowobc to było między Lipińskimi ponadit do Chełmu a to parter Kol. Skotke wasz Ursula Bydgoski epizod oddeci, zleczenie delny elekaucentrag, i ra-
francie.
- 10). Samej fortuniteu zgrupowani lonelky
braci i amuizs zaberpienci i wydel
rotke rozparuka, ale ~~to~~ uciwlaney
loni prouli ziby do uciwlaney zotke uciw-
lwanu. Tak us rucio.
- 11). Racco, o swicie swis zotke otoczenia
fuer U.B. z Chełmu i po stwile
jadit stnuy do filozofij skotke, gdzie
byli Kol. M. Faworki i skotke po-
biawisli. O tym, ze Kol. elienek Faworki
zotke zestrudony uciwlaney.
Wnyry ewtolidny jobici i zutodowani
na uciwlaney i przywieri do U.B. do
Chełmu
- 12). z Chełmu zotkeidny fuctow. portawu
do Bydgoski gdzie uciwlaney zotke
lozany. Je zom bytem najdionij
poinicy do do 29.8.1945

elienek Grabowcy.

Termin: od: 9-10.05 do 22.05.45

Żelacja Barbary Zawackiej - Hejcham
dotycząca brata i. p. Mieczysława Zawackiego.

ad I. Dane osobowe

1. ZAWACKI Mieczysław
 2. Ur. 14 lutego 1921r. w Łasinie b. pow. Gnieźnie
 3. Imię ojca: Bronisław
 - matki: Bronisława z domu Kozikowska
 - zawód ojca: mistrz rzemieślniczy
 - matki: bez zawodu
- Aktynność zawodowa i społeczna ojca!
- działacz plekarski przy wojsku i Harcach
 - komendant "Sokol" 945
 - członek Związku Zachodniego
 - działacz Stronnictwa Narodowego
 - radny miejscy w Chetmży i Chetmnie
 - starszy sechu rzemieślników w Chetmnie
 - latach 1945-46 członek Stronnictwa Pracy
 - prowadził samodzielny zakład rzemieślniczy w Łasinie Chetmży i Chetmnie, przenosząc się kolejno do 4 w miast.
4. Nie żyje - (patrz odpowiedzi do III)

ad II. Dane środowiskowe

1. Publiczna Szkoła Towarzystwa - w Chetmży
Szkoła Zawodowa - w Chetmnie
2. - uczeń a następnie rzemieślnik w zakładzie
rzemieślniczym ojca.

3. W 1939 r. - przedobrotowy. Ukończył obrotowy kurs P.W. (przygotowania wojskowego) zorganizowany w Tleniu - b. pow. Świecie.

ad III. Nie brał udziału w kampanii - wrzesień 39 r.

ad IV. Życiorys okupacyjny.

To ekumija przed Niemcami i domu rodzinnego, zamiarkował i czasie okupacji wraz z matką

V i rodzeństwem - siostrą Barbarą i braćmi:

V Bronisławem, Janem i Tadeuszem w Chetmie ul. Hermann Löhnstrasse (Św. Ducha) Nr. 19.

Ojciec - więziony przez Niemców, a następnie zwolniony ze względu na utracenie bezpieczeństwa opuścił Chetmno - osiadł u siostry G. G.

Rodzina pozostała praktycznie bez środków do życia.

Brat Hieronim podjął pracę w przedsiębiorstwie Spedycyjno-Autobusowym, którego właścicielem był miejscowy „Volkdeutscher” Bernitzki (aktywny członek „Selbschutz'u” w 1939 r.) - jako pomocnik u zarządcie sacchodowym.

Brat był tam wielokrotnie rykanyowany - w tym również obciążeniem własnym - głównie z powodu odmowy podpisania t.zn. listy „Eingedeutsch”.

W trakcie okupacji kierowania do pracy fizycznej otrzymywał ją oraz matoletni bracia Bronisław i Jan.

ad V. Działalność okupacyjna.

1-4 Nie są mi znane okoliczności i zdarzenia dotyczące stanowić odprawy na Stawiane pytaniami.

5. Około 10/9. 39 r. - po pomocy z ucieczki - aresztowany wstąpił w Chetminie przy niemieckim ojciec i osadzony w więzieniu.

W październiku 39 r. dostał do matki wiadomość, że prowadzący przesłuchania w guericum Spole - dr. Kurenke (prawdopodobnie prawnik z Gdańska) stonny jest rozmawiać na temat warunków ewent. zwolnienia ojca z więzienia - menta warunkami tymi okazywały się: Talińska 20.000 zł oraz wymóg natychmiastowego i bezwarunkowego opuszczenia Chetmina. Te okoliczności umożliwiły ojcu wyjazd do Gójsca G. G.

ad VI. Cyfrowanie odprawy do stary rodzinnej, nie są mi znane zdarzenia potwierdzające udział w działalności konspiracyjnej.

Jest natomiast mało prawdopodobne, aby ojciec mieszkający w Gójscu nie uczestniczył w takiej działalności, ale brak jakichkolwiek dowodów jak i przekazów ustnych.

ad VII. Okres powstaniowy.

Okres od lutego 45 do połowy maja 45 r. charakteryzuje się następującymi zdarzeniami w Chetminie:

- powrót do domu rodzinnego przy ul. Gruzickiej, w znacznej części opróżnionego
- powrót ojca z Górcza i urodzenia dzieci (mojci rodziców) a brat Mieczysław jako celadnik pomógł ojcu w zarobkach różnymi
- systemy zastępcze z przedstawiłami wójsk radzieckich wymuszającymi na ojcu uboje wstrętnego brata i siostry oraz niesd-piatne przetworzenie na kielbasy, pod ich statym nadzorem
- niektóre są publiczne zebrania i wiece przy byle okazji
- systemy rewirje prowadzone nocą przez jednostki radzieckie, orientowania miejscem, w tym również Tolaków tj. osób które nie podpisywały "listy od wgl. Eingedeutsch" - (np. Klemensowski, Karoluk) - fotycione z wyszkoleń do ZSR.

W takiej sytuacji i atmosferze brat strajkuje uwanie do wojska - LWP - którego nie zamie-
na respektować.

W tym czasie nasilają się odwiediny brata
V przez kolegów: Lipińskiego i Terentiewskiego -
obudują i Chotmna. Nie są mi znane bliższe
miejscowości i okoliczności w jakich doszło do
przyjęcia się mego brata Mieczysława do
uzbrojonej grupy głównie miewkanców Chotmna,
która w kilka dni później została stracona
we wsi Olczka k/Koronowa.

Brat mój Mieczysław - po uprzednim zastop-
owaniu broni przez całą grupę - w dniu 20/5. 45r.
zastrelony w trakcie obławy prowadzonej przez
MO i UB w/w wiosce.

Tochowany został na skraju lasa przez miere-
 koniedn wi Olrenka, a następnie ekshumowa-
 nany pod koniec lat 50-tych (związek
 z budową kapoty wodnej pod Koronowem i
 ratowaniem drzewki) i pochowany na
 cmentarzu w Chotminie.

W tym też okresie zaistniały warunki formal-
 nego uznania przez Sąd S.p. Hiescytowa
 za zmarłego, gdyż do tego czasu UB utrzą-
 mywało, że brat mój wciąż zagranicą i
 przebywa w Anglii.

VII. Dokumentacja.

1÷2 Nie są mi znane dokumenty wgl. fotografie
 o których mowa.

Tożność - 20 września 1981.

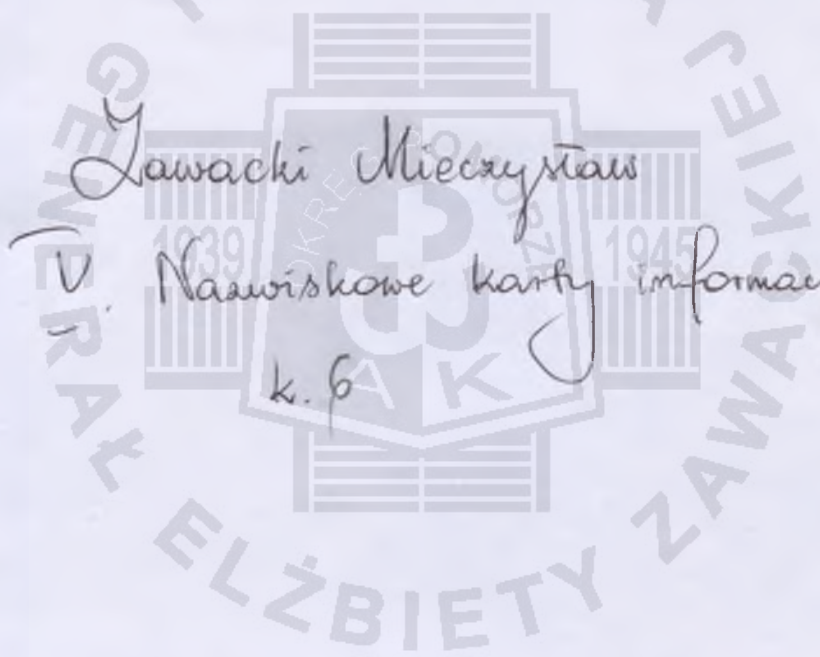
B. Wojcik
 Barbara Zdzicka - WETCHAN

Go-253 Tożność

J: M - 254 / 863 Pom.

Cydralska
Cheminno
AK

Zawacki Mieczysław
Nawiskowe karty informacyjne
k. 6



+ Zawacki Mieczysław
bratanki ojca SZ.
zamordowany w lesie (
(de int 1939 Dorothea od Wejchlanowej w
Poznan miotry Mithe)

Chęć
1

T

AK Chetuniec
2

+ Zawacki Mieczysław

Został aresztowany przez UB z Chetuniec
razem z innymi kolegami, wywieziony
do Bydgoszczy, gdzie odbył się sąd
wojenny, było to w 1945r.

AK

CHEBMNO

3

ZAWACKI MIECZYSLAW

Konspirator chełmiński, egimot 11 maja 1945
w czasie obławy UB

11/96

J. Karłowski, prasa czerwieca, "Nowości" z 14.03.96

2/

Chetmnp 4

Zawacki Miemystow

W Chetmnie mieszka rodzina
Kleszczów. Miemystowa z niej
Język Kłodowski. Kłódzki Miemystow
został zastrzelony przez UB. 19

H. Chrzonońskiej mógł on zapisać A. Ja-
rodniczo u Krawczyński.
źródło: inf. Heleny Chrzonońskiej

Tonin 15.03.95

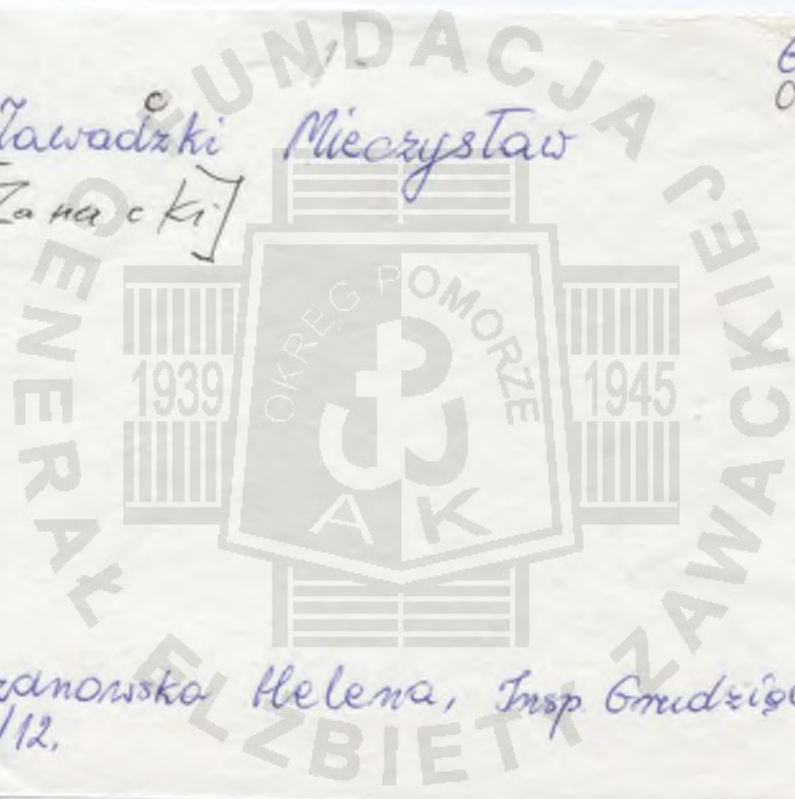
HMM-95

o/

Grudziądzka
Chętno 5

Ławadzki Mieczysław

[Zawacki]



T. Chrzanowska Helena, Insp. Grudziądzka, K-58,
I, 2/12,
11 Gr 194

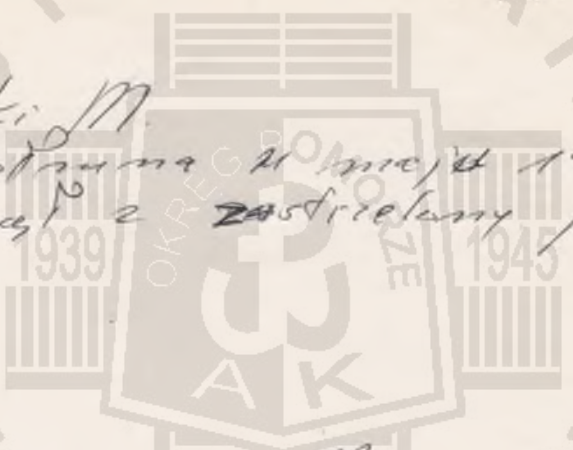
av

FUNDACJA

Grodziszka
Pł. terrar 6

Zanadzi M.

z Siedziszka 21 maja 1945 r.
zginął z ~~zabiciem~~ zabił przez UB.



Zob. T. Zanadzi B. Vinsp. Grodziszka

OM-97

1/2

Barbara Zawacka-Weyhan

60-253 Poznań

Sign
~~Andrzej Zawacki~~
1945. ep. Doro



M-254

AK-Chełmno

Branicki
+ Zawacki Mieczysław

Zawacki Mieczysław

